

Zanim zakochasz się w muzułmaninie

Nie ma nic złego w tym, że dziewczyna zakochuje się w chłopaku. Nie mam nic przeciwko temu, że tym chłopakiem jest muzułmanin – przystojny, uprzejmy, miły i wspaniały człowiek. Martwi mnie jednak to, że prawie zawsze takie zakochanie kończy się gorzkim rozczarowaniem dziewczyny. Co jest przyczyną tego rozczarowania? Brak podstawowej wiedzy o mentalności muzułmańskiej.

Ja wiem, że każdy człowiek jest inny. Ja wiem, że zakochana dziewczyna widzi w swoim wybranku tylko to, co chce widzieć, i zawsze jest przekonana, że „on jest wyjątkowy”. Nie zmienia to jednak faktu, że spojrzenie człowieka na świat, na innych ludzi, na relacje międzyludzkie i zachowania społeczne jest ukształtowane przez środowisko, w którym się człowiek wychował. Pewne schematy, żywe w umysłach muzułmańskich, są tak obce naszej mentalności, że aż się nam wydają niewiarygodne. Wprost nie możemy uwierzyć, że ktoś naprawdę myśli w takich kategoriach – i tym straszniejsze czeka nas rozczarowanie, kiedy na własnej skórze doświadczymy tej inności.

Przede wszystkim musimy wiedzieć, że całe życie muzułmanina jest podporządkowane jego religii – islamowi. Nie jest to żadna tajemnica – otwarcie się mówi o tym, że islam reguluje nie tylko życie duchowe człowieka, ale też wtrąca się w życie rodzinne, społeczne, polityczne i ekonomiczne swoich wyznawców, narzucając im zasady funkcjonowania średniowiecznej pustyni arabskiej jako święte nakazy Allaha. Złamanie tych zasad nie jest rozpatrywane w kategoriach sumienia, dobra lub zła – jest po prostu karane zgodnie z przepisami koranicznymi: złodziejowi naprawdę ucina się rękę, cudzołożnicę naprawdę się kamieniuje, niewiernym naprawdę podrywna się gardła – wszystko zgodnie z nakazami Koranu. Dlatego nie wyobrażaj sobie, że Twój wybranek – muzułmanin może myśleć inaczej niż nakazuje Koran. Myślenie niezgodne z Koranem jest karane.

Następnie musimy zrozumieć, jak Koran postrzega kobietę i jak nakazuje ją traktować. Prawdą jest, że rodzina w islamie jest najważniejsza i że kobieta jest tam wysoko ceniona. Przeciętą ceną za kobietę wynosi kilkanaście tysięcy dolarów, przy średnich zarobkach w krajach arabskich rzędu kilkuset dolarów. Kilka tysięcy dolarów jest warta kobieta z widoczną wadą fizyczną (np. zezowata). Kiedy muzułmanin chce się ożenić, musi uiścić opłatę tej wysokości ojcu lub braciom swojej wybranki, na własny koszt zorganizować wesele i obdarować hojnie całą rodzinę narzeczonej (zazwyczaj liczną). Przy tak wysokiej wartości kobiety staje się zrozumiałe, dlaczego rodzina aż do przesady dba o zachowanie czystości swojej dorastającej córki i dlaczego tak częste są zabójstwa dziewcząt podejrzanych o kontakty z chłopakami. Ojciec i bracia muszą przecież udowodnić wszystkim, że ich „towar” jest najwyższej jakości. Ponadto w przypadku gwałtu w krajach islamu nigdy nie szuka się sprawcy – mężczyzny, tylko zabija się zgwałconą kobietę. Dla wszystkich oczywiste jest, że to ona go sprowokowała – dlatego to jej należy się kara, a nie jemu. Na marginesie tylko dodam, że Koran zezwala mężowi nie bić żony, jeżeli ona jest pokorna i we wszystkim mu posłuszna...

I, w końcu, powinniśmy wiedzieć, jak islam postrzega relacje pomiędzy mężczyzną muzułmaninem a kobietą niemuzułmanką. Po pierwsze, tylko takie relacje są dopuszczalne – absolutnie nie ma mowy o relacjach między kobietą muzułmanką a mężczyzną „niewiernym”. Muzułmanin ma prawo poślubić niemuzułmankę, a nawet zezwolić jej na nieprzyjmowanie islamu, ale i tak jest ona traktowana przez niego i przez prawo islamu po muzułmańsku: on ma prawo ją zdradzać, on ma prawo pojąć inne żony, on ma prawo ją wypędzić lub przyjąć z powrotem, on decyduje o losach ich wspólnych dzieci. Jej zdanie w żadnej z tych kwestii się nie liczy, a jeżeliby się zdecydowała pozostać przy swojej religii, to nie przysługuje jej również prawo przejścia cegokolwiek z majątku po śmierci męża.

Ale musimy wiedzieć, że muzułmanin nie ma obowiązku zachowywania czystości seksualnej. Prawo islamu w tej materii jest bardzo elastyczne, dopuszczając małżeństwa na krótki czas – np. na miesiąc, tydzień lub nawet na jedną noc. Potem następuje legalny rozwód – i grzechu nie było. A poza tym w stosunkach z niewiernymi obowiązują dodatkowe zasady, które wydają się nam na tyle barbarzyńskie, że aż ciężko uwierzyć w ich istnienie. Wynikają one jednak jednoznacznie z pojęcia

din al-fitra (religia „biologiczna”). W myśl tego pojęcia islam jest przekazywany również... drogą płciową! Poprzez stosunek seksualny z kobietą niemuzułmańską muzułmanin czyni z niej „nosicielkę islamu”! Przy takim podejściu każda kopulacja z niemuzułmanką nabiera znaczenia misyjnego – nawet jeżeli jest to prostytutka, która bierze za to pieniądze. Chwalebne jest również zgwałcenie niemuzułmanki, uprowadzenie jej lub po prostu namówienie do zabawy w łóżku. W relacjach dobrosąsiedzkich pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami w takich krajach jak Syria, Turcja lub Irak (gdzie jeszcze mieszka znaczna liczba ludności chrześcijańskiej) istnieje element uporczywie pomijany przez wszystkie media: gwałcenie chrześcijanek. To siedzi na tyle głęboko w mentalności muzułmańskiej, że żony muzułmanki wręcz gardzą swoim mężem, jeżeli ten nie odznaczył się zgwałceniem chociażby jednej „niewiernej”...

Co z tego wszystkiego wynika? Otóż spotykasz muzułmanina, który jest w Ciebie wpatrzony i podnieca się na Twój widok. Nie łudź się jednak – nie jesteś dla niego atrakcyjniejsza od innych kobiet. Po prostu u siebie on widzi kobiety tylko w towarzystwie mężczyzn (z reguły ich ojców lub braci), z chustą na głowie, w długich spodniach i z długimi rękawami, a czasami nawet z zakrytą twarzą. Nic więc dziwnego, że każda Europejka w dowolnie przyjętym u nas ubraniu (a tym bardziej z gołym pępkiem lub głębokim dekoltem) wydaje mu się bóstwem seksu. Tamte kobiety są dla niego niedostępne poza małżeństwem (samo małżeństwo zaś jest bardzo kosztowne) – a Ciebie można namówić, przekupić, omamić albo ostatecznie zgwałcić. Gdyby on oszukał jakąś muzułmańską kobietę, musiałby się liczyć z możliwością zemsty ze strony jej rodziny – a Ty najwyżej sobie popłaczesz nad własną głupotą i zniszczonym życiem... Za to on wśród swoich zasłynie jako wielki misjonarz, szerzący islam wśród naiwnych kobiet kafarów, czyli niewiernych...

Wiem, że zakochanie odbiera człowiekowi rozum. Dlatego proszę o przemyślenie tego wszystkiego, zanim się zakochasz w muzułmaninie.

Imran – muzułmanin.